KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Maja. — Rok 1839. Wtorek. № 126. Jutro, Ś. Zofja.

Ogłoszono postanowienie Rady Admini: wydane d. 23 z. m., że wolność trudnienia się po wsiach zarobkowaniem propinacyjnem, przedłuża się wykwalifikowanym Starozakonnym do d. 18/30 Czer: 1840 r., pod wszelkiemi warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, przez dawniejsze postanowienia uchwalonemi. — Rada Opiekuńcza Domu przytułku i pracy, za ofiarowane na rzecz *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci* dukatów 200 w złocie, wraz z procentem od r. 1829 w pewnem miejscu lokowanych, Dawcy tego daru JW. *Biegańskiemu* b. Jenerałowi dywizji b. wojsk polskich, w imieniu wychowańców nadmienionego Instytutu, składa najtkliwsze dzięki. — Dopełnionem wczoraj zostało życzenie ś. p. Józefa *Wolskiego* w testamencie objawione, iżby po iego zgonie w czasie żałobnego Nabożeństwa, Artyści iego Koledzy wykonali rekwjem *Rozetego*, i aby Nestor naszej opery *Szczurowski* ieszcze swym głosem przyczynił się do tego wykonania. — W dalszym ciągu wydań *Śpiewów Kościelnych* wykonywanych w Kościele XX. *Piiarów*, kompozycji Józ: *Krogulskiego*, wyszło Graduale ofiarowane WJXiędzu Kajeta: *Kamieńskiemu*, Ex-Prowincjałowi Zgromadzenia XX. Piiarów. To Graduale iest ułożone na 3 głosy z towarzyszeniem organu, w stylu łatwym i przystępnym dla tych nawet co miernie posiadaią muzykę. Sprzedaie się w składach muzycznych: G. Sennewalda i J. Klukowskiego przy ulicy Miodowej, i Pietrzykowskiego przy ulicy Żabiej na rogu, po cenie złp. 2. W tychże składach można ieszcze nabyć Mszy tegoż Autora poprzednio wydanej. — Księgarnia *Aug: Em: Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, przyjmuie prenumeratę na *dzieła Klopstoka w ięzyku niemieckim*, w 9 tomach; cena złp. 19. Na też w iednym tomie złp. 24. Wspomniona Księgarnia przyjmuie równie prenumeratę na inne teraz wychodzące tanie edycję Klassyków niemiec:, i ciągle posiada znaczny zapas dzieł iuż z druku wyszłych, a mianowicie: *Szyllera*, w 12 tomach, cena złp. 24, lub w 1m tomie in 8vo; *Göthego* (Gete), we 2ch tomach 8vo z przepysznemi rycinami na stali, lub w 55ciu tomach 12mo; *Birgera* w 1m tomie; *Vossa*, w 1m tomie; *Herdera*, w 60ciu tomach; i t. d. i t. d. — Wczoraj w napełnionym Teatrze Rozmaitości, po *Biednym Rybaku* przywołany JP. *Żółkowski* 3-kroć.

Z Nieszawy. — Od czasu istnienia Głównej Komory celnej *Nieszawa*, nie było odpowiedniej budowy i czynności iej w szczupłym tylko obrębie odbywać się musiały. Dziś z woli opiekuńczego Rządu, przeznaczony został fundusz na wzniesienię bulwarku i gmachu mieszkalnego, któreby obok wszelkiej dogodności były ozdobą miasta i nadbrzeża wisły. Bulwark urządzaiący się pod kierunkiem Podpułkownika *Urbańskiego* z korpusu Kommunikacji lądowych i wodnych, iuż w roku zeszłym do końca prawie doprowadzony, zaleca się szczególnie pięknym rozkładem i gruntowną robotą, do którego statki łatwy maiąc przystęp, w razie niebezpieczeństwa na wiśle, zasłonione być mogą. Dzieło to wszakże skoro do skutku przywiedzione będzie, niemało przyczyni się do upiększenia okolicy, z natury przyiemny przedstawiaiącej widok. Do zbudowania zaś domu przysposobiono iuż potrzebne materjały, i w dniu 8 b. m. po poświęceniu przez Proboszcza, na budowę odznaczonego miejsca, kamień węgielny w obecności Urzędników, założony został. Po czem, iak zwykłe przy podobnym akcie, złożono stosowną pamiątkę obejmuiącą epokę, w której nastąpiło wzniesienie tej budowy.

W *Poznaniu* wiosenny Jarmark na wełnę, w dniach od 7 do 9 Czerwca r.b. odbywać się będzie.

Anglja. — Królowa życzy ieszcze tej wiosny zwiedzić pięknieysze okolice *Szkocji.* — Panna *Rotszyld* o ktorej donieśliśmy że zaślubiła się z bratem Lorda *Suampton*, przyięła *Chrzest S.*

Hollandja. — W. X. CESARZEWICZ Następca tronu rossyj: 30 z. m. o 1ej z południa przybył w towarzystwie 3ch synów Xcia *Oranji* do *Rotterdamu*, gdzie znakomitsi Urzędnicy miasta powitali dostojnych gości. Muzyka wojskowa grała przy ich przybyciu pieśni holen: i rossyjskie. Statki parowe *Cerber* i *Kurasao* przygotowano dla przewiezienia Cesarzewicza i iego orszaku do *Londynu.* Cesarzewicz za powrotem ma znowu przeieżdżać przez *Holandję.*

Francja. — Liczba Deputowanych którzy składali Królowi powinszowania w dniu iego imienin, dochodziła 350; uważano, że P. *Tiers* nie był między nimi. — P. *Dupin* (Djupę), który przez 7 lat składał powinszowania w podobnych okolicznościach iako Prezes izby Deputow:, teraz ukazawszy się w todzę Jeneralnego Prokuratora na czele członków sądu kassacyjnego, użył szczególnego zwrotu w swoiej mowie: „N. Panie! rzekł między innemi, noszę dla ciebie też same życzenia, też same chęci, toż same serce, tylko moia suknia iest zmienioną.“ — Zabawy w dniu imienin Króla przeszły spokojnie; mianowicie pięknym był faierwerk, w końcu przedstawił się w ogniu brylantowym obelisk luxorski, a nad nim gwiazda; w pół do 11ej w nocy deszcz zrosił ulice po całodniowej pogodzie, to przyszło w samą porę dla strażników policji, gdyż Publiczność wcześnie rozeszła się do domu.

Niemcy. — Hrabia *Larochefoucault* (Laroszfukol) Poseł francuzki w *Wajmarze*, 9 b. m. iako w dniu imienin Króla *Filipa*, rozdał tamże 110 zł. na cele dobroczynne.

Włochy. — 14 z. m. około 16 ludzi wyruszyło z *Falkonari* 8 mil za *Ankoną* wołaiąc: „Niech żyie Francja!“ Na drodze do *Feretti*, zranili 2ch mieszkańców, którzy ich ganili z powodu tego nierozsądnego postępowania. Wichrzyciele na wiadomość o zbliżaniu się oddziału wojsk papiezkich, poszli w rozsypkę. Władza nakazała ścisłe śledztwo. — *Ojciec Święty* wrócił do *Rzymu* z *San Felicze.*

Rozmaitości. — Monitor paryzki uczęstował niedawno swoich czytelników nowinką następuiącą: Wielka wygrana dóbr *Neudeg* rzadkiem zrządzeniem losu przypadła pieskowi! Podeszła Baronowa *S.* miała śnieżnego pieska nazwiskiem *Chichita*, szczególniej od niej lubionego. Pewnego dnia siedząc obok swoiego faworyta, do którego utrzymywała nawet osobnego lokaia, postrzegła Kollektora. Baronowa kupiła 2 losy, ieden dla siebie, drugi dla *Chichity*, pierwszy schowała do biurka, a drugi złożywszy starannie, zaszyła w axamitnym naszyjniku pieska. Pani *S.* ieszcze przed ciągnieniem umarła, nie zapomniała iednak w testamencie wzmiankować o *Chichicie* i o należącym do niego bilecie loteryjnym; wygrana padła właśnie na ten bilet, tak więc piesek został prawym właścicielem dóbr *Neudeg!* — Z *Neapolu* piszą pod dniem 28 marca: Nieiaki *Paranisi* przedstawił tutejszej Akademji umieiętności model do *sikawki ziemnej*, czyli machinę gaszącą ogień ziemią zamiast wodą. Wynalazek ten szczególniej byłby użyteczny w miejscach gdzie iest niedostatek wody. — Syn *Humla* bawiący w *Londynie* pisze operę pod tytułem: *Hussyci pod Naumburgiem.* — *Szeryf* nowa opera komiczna *Skribego* z muzyką *Halewego*, będzie wkrótce przedstawioną w *Paryżu.* — Modny żebrak nigdzie nie bywa tak często napotykany iak w *Paryżu;* tam pełno iest takich awanturników, dobrej tuszy, śliskiego ięzyka, przystojnie odzianych, w rękawiczkach glansowanych, z laską ozdobioną złotą gałką; tacy uczuliby się obrażeni, gdyby im kto ofiarował srebro; cudzych złoto uważaią raczej za swoią własność. Jeden z najnowszych obrazów, przedstawia takiego panicza z tabakierką w ręku, przystępuiącego do podeszłego iegomości, który swoią upudrowaną głową i całą postawą, okazuie że iest człowiekiem dawnej daty. Robert *Maker* (tak nazwano żebraka), prędko układa swoią rolę: „Pro-

szę wybaczyć, czy Pan iesteś istotnie tym samym z którym mam honor mówić.“ Tak iest: „Czy Pan zażywasz?“ Dziękuię. „Byłem nieszczęśliwy, potrzebuię pomocy. Jestem Wandejczykiem szlachetnej rodziny... Pan znasz rodzinę *Makerbek*, pochodziemy z *Brestu*. Dziadek mój służył Królowi na galerach; ia i mój Ojciec należeliśmy do marynarki. Nieszczęśliwy proces wtrącił nas w kłopoty i nie wstydzę się prosić cię o wsparcie 10 fr.....“ Nie daię nigdy tym, których nie znam. „Masz Pan słuszność, ale Pan mi nie odmówisz zaraz pożyczyć 10 fr.? Cóż czynić, aby pozbyć się żebraka, obcy Jegomość musi zaliczyć mu żądane 10 fr.— Doktór *Beatie* miał szczególną odrazę do piania kogutów. Uczniowie szkoły w *Aberdeen* ieśli nie mieli chęci do klass, starali się temu Professorowi na drodze zapędzić koguta, ptak uciekaiąc wydawał głos tyle nieznośny dla Professora, iż tenże zwykle w takim przypadku wracał do domu. — *Mały podarunek.* „Daię panu moią głowę! rzekł ktoś do filozofa *Monteskie*, ieśli ta historja którą opowiadam nie iest prawdą.“ Przyjmuię ofiarę, odpowiedział Filozof, gdyż małe podarunki utwierdzaią węzły przyiaźni i nie powinny być nigdy odrzucane. — Ponieważ teraz Lekarze, iak wiadomo, radzą chorym na piersi piiać świeże mleko oślic; kilku spekulantów w bliskości *Paryża*, posyła do miasta codzień powozy obładowane oślicami, które chorym do domu świeżego mleka dostarczaią. — Kto przeczyta prędko nazwisko *Guohoquinopassakotsannagehoy*? Tak Indjanie nazywaią małą rzeczkę, która w *Mont Wernon* ma ujście do rzeki *Sugheghan*. — Syn Dorożkarza maiący lat 7, w *Londynie* niedawno spotkał na ulicy żebraka bardzo schorzałego, a niemaiąc czem go wesprzeć, zdjął z siebie kaftanik i sprzedał babce chodzącej z ciastkami; postrzegł to Lord bogaty, i zapisał chłopcu 10,000 zł., a żebraka umieścił w swym domu, w którym ma zostawać do śmierci. — Niedawno młody Szwajcar założył się po pijanemu, że pogruchocze zębami swoią szklankę i cząstki iej połknie. W 6 dni potem umarł śród naiokropniejszych konwulsji. — Dotychczas mniemano, że zmarszczki są skutkiem długiego wieku; możemy iednak zapewnić elegancki świat, któryby i pięknym światem chciał zostać, że zmarszczki bynajmniej *nie są skutkiem starości*. Pooranie się lic pochodzi z niewygodnego leżenia w łóżku tak dalece, iż później można nawet zmarszczki zagładzić przez stosowne kładzenie się w łóżku. Obszerniejszych objaśnień udziela dziełko Doktora *Rosch* (Rosz) wyszłe w *Norymberdze* 1837 pod tytułem: „Łóżko, Sen i Marzenia.“ — Mniemaią powszechnie, że obawa zwierząt przed człowiekiem pochodzi z instynktu; zdaie się iednak, że ona raczej pochodzi z doświadczenia, przynajmniej tego są dowodem wieloliczne przykłady, że zwierzęta młode bez trwogi zbliżały się i igrały około morderczej broni myśliwych. Kapitan *Harris* w opisie swoich wypraw przez Afrykę południową, opowiada: że pewnego wieczoru ubił słonia samicę; udawszy się nazaiutrz w miejsce gdzie zostawił zwierzynę, spotkał młodego słonia wysokiego około 3½ stopy, zbliżaiącego się z zakrzaków do myśliwego i iego towarzysza; zwierzę wydawało głos żałosny, iękliwy, dowodzący smutku z powodu utraty swoiej matki; przytem trąbą łasił się około myśliwych, chcąc nieiako okazać radość z powodu ich przybycia. Innym razem kiedy Kapitan *Harris* ścigał trzodę kóz dzikich, przybłąkała się *zebra*, która tuż goniła obok koni przez cały czas szczwania. — Teatr opery włoskiej w *Stambule* stał się tak ulubionym, iż zamiast iednago razu, teraz po 2 razy w nim co tydzień przedstawiaią widowiska. Niezadługo ma być tamże przedstawiona opera: *Robert Djabeł*. — Rzadkie widowisko pod nazwiskiem *Ekkalebion*, wkrótce zostanie otworzone w *Londynie*. Jest to machina ogrzewana parą, podzielona na rozmaite oddziały, a służąca do wylęgania iaj ptasich za pomocą sztucznego ciepła. Tamże wystawioną iest także machina, w której wylęgaią się pisklęta z iaiek wszelkiej

flaty, świeżo zniesionych i maiących iuż po dni 21; za pomocą sztucznego światła, iajka staią się przezroczyste, tak, iż widz może okiem towarzyszyć tworzeniu się pisklątka od chwili rozniecenia się organicznego życia w iajku, aż do zupełnego wyjścia ptaszyny. Machina ta ma być ulepszoną metodą starożytnych Egipcjan do wylęgania ptaków w piecach. — Autor włoski w nowym romansie, kładzie następuiące słowa w usta kochanka opuszczaiącego swoią Dulcynęę: „Żegnam cię kochanko! ty co iesteś protokułem wszystkich przywileiów natury, archiwum wszystkich łask Nieba, herbem ze wszystkiemi tytułami piękności!"

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Markow Jenerał z Piotrkowa; Grabowski Le: Hra: z Mrogi; Kuczborski Piotr Dzie: z Kątów; Orsetty Wła: Dzie: z Dobrzelnia; Męczyński Konr: Hra. z Miodowicz; Mleczko Onuf: Dzie: z Gawłowa; Pstrokoński Win: Dzie: z Ostrów; Rogoziński Alex: Dziedzic.

DONIESIENIA.

DOBRA Swiniary A. B. w Gubernji Mazowieckiej, Obw: Gostyń:, Pow: Orłowskim, Parafji Strzegocin położone, maiące przeszło 20 kilka włók Chełmińskich rozległości, grunta w ogólności pszenne 1szej klassy, Lasek brzozowy i olszowy, są z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania pod korzystnemi warunkami; o których bliższa wiadomość u właściciela dóbr Krzyżanówek, blisko Swiniar położonych, lub w Warszawie w Biurze Informacyjnem.

NB. Onegdaj w Wielkim Teatrze z loży górnej, upadł damski GRZEBUSZCZEK, na głowę Kawalera będącego w krzesłach; odniesiony do Drukarni Kurjera, może być odebrany za udowodnieniem.

OBWIESZCZENIE. Na mocy wyroków sądowych, sprzedane będą przez publiczną licytacją w drodze beneficjalnego postępowania Dobra: Wyszkowskie, Jarnickie, Starowiejskie i Grodziskie, do JW. Konstancji z Hrabiów Ossolińskich Hrabiny Łubieńskiej, JWgo Tomasza Hrabiego Łubieńskiego, byłego Senatora Kasztelana małżonki, w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1066 zamieszkałej, iako beneficjalnej sukcessorki po Józefie Hrabi Ossolińskim, należące. Dobra te będą sprzedane w 5ciu oddziałach: Oddział 1szy składa się z dóbr Wyszkowskich, z wsiami Wyszków, Witanki, Pierzchały, z attynencją czyli folwarkiem Dąbrowa, z miastem Mąkobody, z przyległościami Bale i Kapuścianki, z młynem Ostaszewizna, z wsi zarobnej Grodzisk z nomenklaturą Ryszki. Oddział 2gi składa się z folwarku Zaiąc, z wsiami Zaiąc i Snice. Oddział 3ci składa się z folwarku Ziomaki, z wsią Oszczerze. Oddział 4ty z folwarku i wsi Jarnice. Oddział 5ty składaią dobra: Starawieś z folwarkami, Tończa i Ludwinów; z wsiami Tończa, Zuzułka, Ludwinów, Starawieś kościelna, Borzychy, Majdany i młynem Starowiejskim. Wszystkie te dobra leżą w powiecie Węgrowskim, a częścią w Siedleckim, w Obw: Siedleckim Gub: Podlaskiej, i do każdego oddziału przydana iest część żywego inwentarza. Cena dóbr, od której licytacja każdego po szczególe oddziału zaczynać się będzie, iest następuiąca: Oddziału I. złp. 413,591 gr. 12. Oddziału II. złp. 91,571 gr. 11. Oddziału III. złp. 80,912 gr. 24. Oddziału IV. złp. 134,926 gr. 3. Oddziału V. złp. 467,945. Przygotowawcza tych dóbr licytacja, odbywać się będzie w mieście Siedlcach, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Podlaskiej, przed Delegowanym Sędzią W. Władysławem Dmowskim, w dniu 22 Kwiet: (4 Maja) 1839 r. o gódz: 4tej z południa. Opis dóbr i warunki licytacji, mogą być każdego czasu przejrzane, w Biurze W. Pisarza Trybunału, oraz u podpisanego Adwokata, w Siedlcach pod Nr 33 zamieszkałego, a sprzedaż tę w imieniu beneficyalnej dziedziczki popieraiącego. Siedlce d. 11/23 Marca 1839 r. Alex: *Bryndza* A. S. A. K. P.— W dniu dzisiejszym odbyła się przygotowawcza licytacja każdego po szczególe oddziału, w czasie której nikt z pretendentów nie zgłosił się; stanowcza licytacja tych dóbr, zacząwszy od oddziału 1go, rozpocznie się w dniu 15/27 Maja r. b. o godz: 4tej po południu, a po ukończeniu licytacji oddziału 1go, licytacja następnych oddziałów z kolei odbywać się będzie. Gdyby w dniu iednym licytacja wszystkich oddziałów odbyć się nie mogła, kontynuacja licytacji będzie miała miejsce w dniu 16/28 Maja r. b. od godziny 4tej po południu, i w razie potrzeby, dni następnych. Siedlce d. 22 Kwie: (4 Maja) 1839 r. Alex: *Bryndza* A. S. A. K. P.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 33 raz *Podejście*; 3ci wstęp JPanny Anny *Dobrzańskiej*. *Trafiła kosa*. 5 raz *Biedny Rybak*.— Chorzy: JPanie: *Rywacka*, *Rembecka*. JPanny *Ludwika Riwoli*, *Mejer*.

ORKIESTRA WARSZAW: w Ogrodzie Oma dziś.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego Nr 495, przy ulicy Miodowej, grać i śpiewać będzie Familja *Hil*, przedostatni raz od godziny 5tej wieczorem.

Dziś we Wtorek, w przyszły Czwartek i Niedzielę, Kompanja Artystów muzycznych, składaiąca się z KWINTETU na Skrzypcach, Altówce, Bas i Waltorni, ostatnie trzy razy przed odjazdem do Petersburga i Moskwy, uprzyiemnią Wieczór Muzykalny przy ulicy Podwale Nro 532, w Handlu S. Nowackiego.